

**Sygn. akt I ACa 1941/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO (del.) Agnieszka Wachowicz – Mazur

Protokolant: Katarzyna Juć

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Z. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 maja 2015 r., sygn. akt XVI GC 604/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od P. Z. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.***

Agnieszka Wachowicz – Mazur Maciej Dobrzyński Ewa Kaniok

I ACa 1941/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lipca 2012 r. wniesionym przez P. Z. (1) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. powód żądał uchylenia uchwały nr 3 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w przedmiocie podziału zysku spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. oraz zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 kwietnia 2013 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

**Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:**

W dniu 22 września 2009 r. odbyły się obrady Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (dalej jako A. S.), z którego spisano protokół w formie aktu notarialnego Rep. A numer (...). Wskazano w nim, iż ww. spółka powstaje z przekształcenia spółki cywilnej istniejącej pod firmą (...) s.c. z siedzibą w R.. Kapitał zakładowy określono na kwotę 1.050.000 zł. Po 3.500 udziałów o wartości nominalnej po 100 zł każdy udział zostały objęte przez P. Z. (1), P. Z. (2) i J. Ł.. Zgodnie z brzmieniem § 13 umowy zgromadzenie wspólników zostało uprawnione m.in. do rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania za ubiegły rok obrotowy, podejmowania uchwał o podziale zysku lub pokryciu straty. W tym przedmiocie wskazano ponadto, iż zgromadzenie wspólników może w drodze uchwały przeznaczyć całość lub część zysku bilansowego na inne cele niż do podziału między wspólników, w tym także na odpisy na kapitał zapasowy, inwestycje, inne cele niż określone w uchwale zgromadzenia wspólników, w tym kapitały i fundusze utworzone w spółce. W przypadku natomiast podjęcia uchwały o podziale zysku między wspólników, wypłata dywidendy miała nastąpić nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia jej podjęcia.

Od maja 2011 r. zaczęły pojawiać się konflikty między wspólnikami A. S.. Pozostali wspólnicy zarzucili powodowi nieprawidłowości finansowe w okresie kiedy był członkiem zarządu. W dniu 24 czerwca 2011 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, na którym podjęto uchwałę nr 2 o odwołaniu ze składu zarządu spółki P. Z. (1), na mocy uchwały nr 3 natomiast doszło do odwołania ze składu zarządu P. Z. (2). Za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. sporządzono sprawozdanie finansowe, na gruncie którego wartość kapitału rezerwowego określono na kwotę 1.506.156,70 zł, przy osiągniętym zysku w kwocie 95.246,61 zł.

Na dzień 27 czerwca 2012 r. zwołano Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników A. S.. Na mocy podjętej większością głosów uchwały nr 1 doszło do zatwierdzenia przedłożonego sprawozdania finansowego za rok 2011. Treści przedmiotowej uchwały sprzeciwił się powód P. Z. (1). W dalszej kolejności podjęto uchwałę nr 2, gdzie postanowiono o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za 2011 rok, zamykającego się sumą bilansową 3.116.130,59 zł oraz rachunku zysków i strat wykazującego zysk w kwocie 95.246,61 zł, której podjęciu powtórnie sprzeciwił się powód. Ponadto w drodze uchwały nr 3, podjętej większością głosów, przeciwko której głosował powód, postanowiono o podziale zysku netto w kwocie 95.246,61 zł w następujący sposób: kwotę 32.013,10 zł przeznaczono na pokrycie 50% strat za rok 2010, resztę zysku natomiast przeznaczono na kapitał zapasowy. Swoją sprzeciw zgłosił powód, który wskazał, iż kapitał zapasowy wykazuje dużą wartość i nie ma potrzeby jego powiększania. Ponadto było to działanie na jego niekorzyść, ponieważ spółka pozbawia go dochodu z włożonego w spółkę wkładu i wobec wyników finansowych pozwanej jest to ewidentne działanie na niekorzyść wspólnika. Pozostali ze wspólników - będący członkami zarządu - otrzymywali wynagrodzenie w 2011 roku z tytułu pełnionych funkcji. Ww. zysk został w istocie spożytkowany na inwestycję polegającą na wprowadzaniu do obrotu ekranu Stratus 2. Przede wszystkim koszty zostały poniesione na zakup materiałów niezbędnych do produkcji tego typu urządzeń, zapewnienie zapasu magazynowego podzespołów do ekranu, uzyskanie ochrony patentowej na wprowadzany do obrotu ekran oraz działalność marketingową. W tym samym czasie został wycofany model wcześniejszy, który został zastąpiony ww. i zrezygnowano z importu gotowych produktów (...).

Wspólnicy P. Z. (2) oraz J. Ł. w momencie podejmowania spornej uchwały sprawowali funkcje w spółce na mocy stosownych umów z nią zawartych, za co otrzymywali odpowiednie wynagrodzenie.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalili na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, a które nie były kwestionowane przez strony postępowania, co do prawdziwości i wiarygodności. Ponadto jako podstawę dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał zeznania świadków M. Ż. i D. W.. Były one spójne, logiczne i pozostawały w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym. Z tych samych względów za wiarygodny uznany został również dowód z przesłuchania strony pozwanej. Sąd I instancji nie dał natomiast wiary stronie powodowej w części, w jakiej P. Z. (1) wskazał, że w latach wcześniejszych, przed podjęciem spornej uchwały, dywidenda była wypłacana na podstawie

ustaleń ustnych, w związku z wystawianymi fakturami. Powód ograniczył się w tym zakresie jedynie do głoślownych twierdzeń, nie przedkładając żadnych innych dowodów.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było bezzasadne. Powód opierał swoje roszczenie o uchylene uchwały nr 3 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 27 czerwca 2012 r. na art. 249 § 1 k.s.h., zgodnie z którym uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylene uchwały. Oznacza to, że dla uwzględnienia powództwa niezbędne jest wykazanie przez stronę powodową, oprócz przesłanki sprzeczności uchwały z umową spółki bądź dobrymi obyczajami, także co najmniej jednego z dwóch elementów wskazanych w drugim zdaniu koniunkcji, a mianowicie tego, że sporna uchwała godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Pojęcie „dobrych obyczajów” należy rozumieć jako obszar zachowań pozytywnie wpływających na funkcjonowanie spółki i postrzeganych jako uczciwe zasady postępowania w obrocie gospodarczym. Jest to ogólnie rzecz ujmując przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż powoda należało uznać za podmiot uprawniony do wniesienia przedmiotowego powództwa na gruncie art. 249 § 1 k.s.h. jako byłego członka jej zarządu, na co wskazywał protokół z obrad Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z 24 czerwca 2011 r.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że powód argumentował żądanie uchylene ww. uchwały tym, iż pozbawienie go dywidendy było niesprawiedliwe. Powód akcentował sprzeczność zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami, a także okoliczność, iż została ona podjęta w celu pokrzywdzenia go jako wspólnika mniejszościowego. Wskazywał ponadto na istnienie silnego konfliktu pomiędzy wspólnikami, który miał spowodować podjęcie szeregu niekorzystnych dla powoda decyzji, podstawą których była nie tylko chęć wyeliminowania go z kierowania spółką, ale także pozbawienie jakichkolwiek korzyści z faktu posiadania udziałów. Powoływał się również na faworyzowanie wspólnika większościowego, w szczególności możliwość wykonywania działalności konkurencyjnej przez J. Ł.. Odnosząc się do powyższych twierdzeń Sąd I instancji wskazał, że niebudząca wątpliwości w realiach rozpatrywanej sprawy kwestia istnienia konfliktu między wspólnikami - potwierdzona zeznaniami świadków M. Ż. i D. Z. oraz dowodem z przesłuchania stron - nie miała samoistnego znaczenia w sprawie o uchylene uchwały. Zarzewie konfliktu nie powstało bowiem w związku z jej podjęciem. Problem przesłanki dobrych obyczajów w procesie o uchylene dotyczy żądania uchylene konkretnej przedmiotowo wskazanej uchwały, zatem brak było podstaw do badania wszystkich zaszłości w spółce, w tym również dostępu do dokumentów spółki. Sąd Okręgowy ograniczył się w tym zakresie do badania wiedzy powoda w szczególności co do kwestii inwestycji dotyczącej wprowadzania do obrotu w 2012 roku ekranu Stratus 2, na którą w znacznej mierze spożytkowano zysk osiągnięty przez spółkę w 2011 roku. Podjęcie uchwały w zaskarżonym brzmieniu oraz analiza materiału dowodowego, a przede wszystkim dowód z przesłuchania powoda, wskazywały, że posiadał on należytą wiedzę na temat ww. inwestycji i znał wysokość środków pieniężnych potrzebnych do jej realizacji.

Sąd I instancji podkreślił jednocześnie, że zasadniczo nie zajmuje się kontrolą polityki ekonomicznej spółki, jednakowoż gdy bada zasadność zaskarżonych uchwał, m.in. o niewypłaceniu dywidendy, może weryfikować treść konkretnych inwestycji. Odnosząc się do argumentacji strony powodowej, zasadzającej się na twierdzeniu, iż pozwana spółka winna podjąć uchwałę o wypłacie dywidendy, gdyż kapitał zapasowy zgromadzony przez spółkę był wystarczający i nie było potrzeby jego podwyższania, Sąd Okręgowy zauważył, że rzeczywiście ze sprawozdania (...) spółki (...) wynikało, że w roku 2011 zgromadziła ona kapitał zapasowy w wysokości 1.506.156,70 zł. W kontekście jednakże sytuacji, iż spółka w tym czasie wycofywała z rynku jeden ze swoich produktów - ekran Stratus, jak również zaprzestała importu gotowych produktów z C., za jak najbardziej zasadne Sąd I instancji uznał działania zmierzające do zapełnienia tej luki. Tym bardziej, jak na to wskazywała pozwana, liczyła na osiągnięcie zysku w 2013 roku. Ponadto, zgodnie z racjonalną praktyką rynkową, spółka miała prawo do podejmowania działań w celu umocnienia siebie na pozycji czołowego producenta ww. ekranów, zamiast ich dystrybutora. Posiadanie wysokiego kapitału zapasowego, który ma charakter zapisu księgowego, nie oznacza zawsze realności zdeponowania środków pieniężnych na rachunku spółki pozwalających na dysponowanie nimi. Celem, który miał zostać zrealizowany

poprzez spożytkowanie środków pochodzących z zysku i który Sąd Okręgowy również uznał za zasadny w kontekście zaskarżonej uchwały, była zapłata różnicy po skorygowaniu podatków spółki. Wynikało to z postanowień wydanych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego o zaliczeniu wpłat na poczet zaległości. Ww. cel ma charakter publicznoprawny i jako taki obowiązek musiał zostać zrealizowany. W związku z powyższym nieracjonalnym byłoby uznanie, iż zostały naruszone dobre obyczaje, bowiem działania pozwanej były działaniami zmierzającymi do pozytywnych rezultatów dla spółki, co starał się negować powód. Sąd I instancji zauważył również, że powód nie wykazał przesłanki jego pokrzywdzenia, co stanowi jeden z warunków obligatoryjnych dla stwierdzenia konieczności uchylenia uchwały. Przede wszystkim za niewystarczające uznano stwierdzenie powoda jakoby w rzeczywistości, przed podjęciem zaskarżonej uchwały, dywidenda wypłacana była rokrocznie, na mocy ustnych porozumień stron, a jej kwota odzwierciedlana w wystawianych fakturach. Gołosłowne twierdzenia powoda nie stanowiły wystarczającego dowodu. Strona powodowa w czasie przesłuchania podniosła powyższą okoliczność, jednakże nie przedstawiła na nią żadnych innych dowodów. Przesłanka pokrzywdzenia powoda nie mogła ponadto objawiać się w tym, iż pozostali wspólnicy otrzymywali wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia oraz zawartych umów cywilnoprawnych ze spółką, natomiast powód takiego wynagrodzenia nie otrzymywał, co w sytuacji niewypłacania dywidendy powodowało dla niego negatywne skutki finansowe. Wypłata wynagrodzeń miała swoje podstawy w umowach albo uchwałach, a zatem była zgodna z prawem, a ponadto ocena tego faktu wykraczała poza ramy niniejszej sprawy. Kwestia narastającego konfliktu między wspólnikami pozwanej spółki, ewentualne naruszenia uprawnień korporacyjnych, naruszenia zakazu konkurencji, czy też roszczenia związane ze spowodowaniem szkody w spółce winny podlegać ocenie w odrębnym postępowaniu. Istotą przedmiotowej sprawy jest zaś analiza zaskarżonej, uchwały pod względem naruszenia przez jej uchwalenie dobrych obyczajów i pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego.

Sąd Okręgowy zauważył również, iż w orzecznictwie, w kontekście art. 191 k.s.h. niejednokrotnie pojawiała się kwestia nieodpłatnego świadczenia po stronie spółki względem wspólników po podjęciu uchwały o podziale zysku. W przedmiotowej sprawie doszło do podjęcia takiej uchwały w trakcie obrad Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 27 czerwca 2012 r. Na jej mocy postanowiono o podziale zysku netto w kwocie 95.246,61 zł w ten sposób, że kwotę 32.013,10 zł przeznaczono na pokrycie 50% strat za rok 2010, resztę zaś na kapitał zapasowy. Treść art. 191 k.s.h. stanowi, iż wspólnik ma prawo do udziału w zysku wynikającym z rocznego sprawozdania finansowego i przeznaczonym do podziału uchwałą zgromadzenia wspólników, z uwzględnieniem przepisu art. 195 § 1 k.s.h. Oznacza to, że dopóty dopóki wspólnicy nie zdecydują o podziale zysku wynikającego z rocznego sprawozdania finansowego, zysk ten pozostaje w dyspozycji spółki, a nie wspólników, tym samym nie ma mowy o tym, że spółka korzystając z zysku otrzymuje od wspólników nieodpłatne świadczenie. Zatem to podjęcie uchwały spowodowało powstanie ww. świadczenia. Nieodpłatnymi świadczeniami są natomiast wszelkie zjawiska gospodarcze i zdarzenia prawne, których następstwem jest uzyskanie korzyści kosztem innego podmiotu lub te wszystkie zdarzenia prawne i zdarzenia gospodarcze w działalności osób prawnych, których skutkiem jest nieodpłatne, tj. niezwiązane z kosztami lub inną formą ekwiwalentu, przysporzenie majątku tej osobie, mające konkretny wymiar finansowy. Powyższe na gruncie przedmiotowej sprawy powodowało to, iż spółka nie musiała nawet udowodniać wobec wspólników, iż spożytkowała środki na cele inwestycyjne, czy skorygowany podatek, a to w związku z faktem nieodpłatnego charakteru.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że nie można było wywieść, aby zamierzonym celem zaskarżonej uchwały było pokrzywdzenie wspólnika mniejszościowego oraz aby naruszała ona dobre obyczaje.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości.** Orzeczeniu zarzucił:

- 1/ naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie art. 249 k.s.h. polegające na niewłaściwej interpretacji przesłanki dobrych obyczajów oraz zamiaru pokrzywdzenia wspólnika,
- 2/ naruszenie prawa procesowego polegające na niezastosowaniu art. 233 k.p.c. i przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz

poczynienie przez Sąd Okręgowy dowolnych, sprzecznych z materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego ustaleń, iż:

a/ źródła poczucia pokrzywdzenia powoda jako współnika mniejszościowego należy upatrywać w sporze istniejącym pomiędzy współnikami, jak również w poczuciu niesprawiedliwości z czerpania korzyści finansowych ze spółki przez pozostałych współników w postaci wypłacania sobie wynagrodzenia z tytułu sprawowanych w spółce funkcji, podczas gdy pokrzywdzenie powoda polega na pozbawieniu go prawa do udziału w zysku spółki w postaci prawa do dywidendy, co wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

b/ pozwana udowodniła, że poczyniła wydatki inwestycyjne, gdy tymczasem przedstawione przez pozwaną dowody świadczą jedynie o bieżących standardowych kosztach ponoszonych przez przedsiębiorstwa o podobnym profilu,

c/ skarżona uchwała współników większościowych nie godzi w dobre obyczaje, pomimo że jej skutkiem jest zaniechanie wypłaty przez pozwaną dywidendy, w sytuacji posiadania bardzo wysokich środków finansowych zgromadzonych na rachunkach bankowych spółki oraz w sytuacji, gdy w tym samym roku została podjęta uchwała o wypłacie dodatkowego wynagrodzenia członkom zarządu pozwanej, którzy są jednocześnie współnikami większościowymi spółki,

d/ pominięcie przez Sąd Okręgowy tego, że zgodnie z bilansem spółka posiadała na rachunkach bankowych na dzień 31 grudnia 2011 r. oraz 31 grudnia 2012 r. środki w kwocie przekraczającej 600.000 zł, co podważa argumentację pozwanej spółki o rzekomej zasadności rezygnowania z wypłaty dywidendy za rok 2011,

3/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, że konflikt w spółce nie miał wpływu na treść zaskarżonej uchwały, podczas gdy w rzeczywistości ziściły się obietnice (groźby) składane przez współników większościowych o tym, że powód nie uzyska już ze spółki żadnych korzyści, a które to słowa zostały skierowane do powoda w początkowej fazie konfliktu.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, a w konsekwencji uchylenie zaskarżonej uchwały współników;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 13 października 2015 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Apelacja strony powodowej nie była uzasadniona, jednakże uzupełnienia i poszerzenia wymagały tak ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jak i ocena materialnoprawna roszczenia dochodzonego w sprawie niniejszej przez P. Z. (1).

Umowa spółki (...) w § 5 ust. 1 stanowiła, że kapitał zakładowy wynosi 1.050.000 zł i jest podzielony na 10.500 udziałów po 100 zł każdy. Wspólnicy, tj. P. Z. (1), P. Z. (2) i J. Ł. objęli po 3.500 udziałów o łącznej wartości 350.000 zł. W § 18 ust. 2 umowy spółki postanowiono, że zgromadzenie współników może w drodze uchwały przeznaczyć całość lub część zysku bilansowego na inne cele niż do podziału między współników, w tym także na odpisy na kapitał zapasowy, inwestycje, inne cele określone w uchwale zgromadzenia współników, w tym kapitały i fundusze utworzone w spółce. Z kolei w § 18 ust. 3 umowy spółki wskazano, że na mocy uchwały zgromadzenia współników spółka może tworzyć kapitały i fundusze celowe. W § 18 ust. 3 (oznaczenie wadliwe, w rzeczywistości jest to ust. 4) umowy spółki postanowiono, że kapitał zapasowy przeznaczony jest na pokrycie strat spółki, a w wypadku, gdy nie jest konieczny dla

pokrycia strat, kapitał ten może być przelany na podwyższenie kapitału zakładowego spółki (k. 8-13 - tekst jednolity umowy spółki (...)) ustalony uchwałą nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z 22 września 2009 r. - akt notarialny Rep. A nr (...) sporządzony przez notariusza A. K.).

Według bilansu za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., na dzień 31 grudnia 2011 r. stan kapitałów (funduszy) własnych pozwanej spółki uwidocznionych po stronie pasywów wynosił 1.050.000 zł, jeżeli chodzi o kapitał (fundusz) podstawowy, oraz 1.506.156,70 zł, jeżeli chodzi o kapitały (fundusze) rezerwowe. Pozycja obejmująca kapitał (fundusz) zapasowy nie zawierała żadnych zapisów tak w odniesieniu do stanu na koniec okresu poprzedniego, jak i okresu bieżącego (sprawozdawczego). W bilansie uwidoczniono również, że w okresie sprawozdawczym spółka osiągnęła zysk 95.246,61 zł (k. 23-24, 431-432 - bilans spółki (...)). Taka wysokość zysku wynika także z rachunku zysku i strat na okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. (k. 25, 438 - rachunek zysków i strat).

Powyższych, uzupełniających ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny dokonał w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, których ani prawdziwość ani treść nie była kwestionowana przez strony, stanowiły one zatem wiarygodne środki dowodowe.

W świetle uzupełniających ustaleń faktycznych stwierdzić należało, że nie było zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym twierdzenie powoda, iż na dzień 31 grudnia 2011 r. kapitał zapasowy spółki (...) wynosił 1.506.156,70 zł. Strona pozwana na tę datę nie utworzyła kapitału zapasowego, posiadała zaś kapitały (fundusze) rezerwowe we wskazanej powyżej wysokości. Okoliczność ta miała istotne znaczenie w sprawie, bowiem powód twierdził, że w dacie podejmowania zaskarżonej uchwały spółka posiadała już bardzo wysoki kapitał zapasowy i nie było żadnych ekonomicznych racji do jego dalszego zwiększania.

Przepisy Kodeksu spółek handlowych nie przewidują obowiązku tworzenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością innych funduszy własnych niż kapitał zakładowy (art. 152 k.s.h.). Źródłem obowiązku tworzenia innych funduszy (kapitałów) spółki mogą być natomiast inne przepisy obowiązującego prawa, jak również umowa spółki albo uchwała wspólników. Zasadnicze znaczenie mają kapitał zapasowy oraz kapitały rezerwowe. Na możliwość utworzenia kapitału zapasowego wskazuje art. 154 § 3 k.s.h., według którego, jeżeli udział jest obejmowany po cenie wyższej od wartości nominalnej, nadwyżkę przelewa się do kapitału zapasowego. Innym źródłem powstania kapitału zapasowego mogą być odpisy z zysku, co przewiduje też umowa spółki (...) w § 18 ust. 2. Umowa ta ustala także podstawowe zasady gospodarowania kapitałem zapasowym, wskazując, że przeznaczony on jest na pokrycie strat spółki, ewentualnie na podwyższenie kapitału zakładowego spółki (§ 18 ust. 3, w rzeczywistości ust. 4). Wspólnicy mają również możliwość tworzenia oraz określania zasad gospodarowania kapitałami rezerwowymi, które mogą mieć bądź charakter ogólny, bądź szczególny (celowy). Umowa spółki nie musi tych spraw określać szczegółowo i jeżeli takich zapisów umownych brak, to decyzja w tej kwestii należy do zgromadzenia wspólników. W przypadku umowy spółki (...) wskazano w niej jedynie to, że spółka może tworzyć kapitały i fundusze celowe na mocy uchwały zgromadzenia wspólników.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy przypomnieć należało, że na chwilę podejmowania zaskarżonej uchwały pozwana spółka nie posiadała kapitału zapasowego, dysponowała natomiast kapitałami rezerwowymi (celowymi). Powód nie przedstawił jednak żadnych twierdzeń ani nie zgłosił żadnych dowodów, aby wykazać na jakie cele utworzone zostały w spółce (...) kapitały rezerwowe i jakie ustalono zasady gospodarowania nimi. P. Z. (1) nie udowodnił zatem, jakie znaczenie dla sytuacji majątkowej pozwanej spółki miała uwidoczniona w bilansie kwota 1.506.156,70 zł, a tym samym, czy mogła mieć znaczenie dla oceny podjętej przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników w dniu 27 czerwca 2012 r. uchwały nr 3 w sprawie podziału zysku za rok 2011. Nie ulegało jednak wątpliwości, że to dopiero na podstawie ww. uchwały doszło do utworzenia w spółce (...) kapitału zapasowego, co było zgodne z umową spółki. Nadto, strona pozwana od początku procesu wskazywała, że uwidocznione w bilansie kapitały rezerwowe miały jedynie charakter zapisu księgowego, nie stanowiły zaś wartości, która pozostawałaby w realnej dyspozycji spółki. Powód do kwestii tej nie odniósł się, stanowiła ona zatem dodatkowy argument wskazujący na niemożliwość ustalenia wpływu uwidocznionych w bilansie kapitałów rezerwowych na sytuację majątkową spółki (...).

Stosownie do treści art. 249 § 1 k.s.h. uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Konstrukcja powyższego przepisu wskazuje, że sama sprzeczność z dobrymi obyczajami nie jest wystarczającą podstawą do uchylenia uchwały, bowiem jednocześnie musi ona godzić w interesy spółki lub też mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika. Przesłanka dobrych obyczajów ma charakter klauzuli generalnej i trafnie zostało wskazane przez Sąd I instancji, że obejmuje ona uczciwe (etyczne) zasady postępowania w obrocie gospodarczym, pozytywnie wpływające na ekonomiczne funkcjonowanie spółki poprzez uwzględnienie w odpowiednim stopniu interesów tak samej spółki, jak i wszystkich wspólników (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 r., III CSK 100/08, Biul. SN 2009/1/11).

Przedmiotem zaskarżenia w sprawie niniejszej jest uchwała w sprawie podziału zysku za rok 2011. Stosownie do art. 191 § 1 k.s.h. wspólnik ma prawo do udziału w zysku wynikającym z rocznego sprawozdania finansowego i przeznaczonym do podziału uchwałą zgromadzenia wspólników, z uwzględnieniem przepisu art. 195 § 1. Jednakże, zgodnie z art. 191 § 2 k.s.h., umowa spółki może przewidywać inny sposób podziału zysku, z uwzględnieniem przepisów art. 192-197.

Niewątpliwie prawo do udziału w zysku jest jednym z kluczowych uprawnień majątkowych inkorporowanych w udziale, szczególnie gdy celem spółki jest prowadzenie działalności gospodarczej, a tak niewątpliwie jest w przypadku spółki (...). Jednocześnie jednak z przytoczonych przepisów Kodeksu spółek handlowych wynika, że jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, to zgromadzenie wspólników w drodze uchwały podejmuje decyzję w przedmiocie zysku wynikającego z rocznego sprawozdania finansowego. Uchwała nie musi stanowić o przeznaczeniu zysku - całego lub części - do podziału między wspólników. Wówczas nie nabywają oni prawa do dywidendy. Zysk może zostać przeznaczony na inne cele, np. na kapitał zapasowy lub rezerwy, co przewiduje też § 18 ust. 2 umowy spółki (...).

Powyżej przedstawione rozważania pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że w przypadku spółki, która zawiązana została w celu gospodarczym i jest nastawiona na realizację zysków, a tak jest w przypadku pozwanej spółki, nie jest dopuszczalne ani trwale ani długotrwałe wyłączenie prawa wspólników do udziału w zysku. Podejmowanie zatem w sposób systematyczny uchwał o przeznaczeniu zysku na inne cele niż dywidenda w sytuacji różnicy zdań między wspólnikami, a szczególnie w przypadku konfliktu między wspólnikami większościowymi a mniejszościowymi, może zostać uznane za naruszające dobre obyczaje i mające na celu pokrzywdzenie wspólnika mniejszościowego. Taka sytuacja jednak, co wynika z ustalonego stanu faktycznego, w sprawie niniejszej jednak nie wystąpiła.

Po pierwsze, podkreślić należało, że do czasu odwołania powoda ze składu zarządu spółki A. S., co nastąpiło w dniu 24 czerwca 2011 r., nie było między wspólnikami sporów w przedmiocie dysponowania osiąganym przez spółkę zyskiem. Powód twierdził, że dotychczas zysk przeznaczany był na rozwój przedsiębiorstwa spółki, a wspólnicy otrzymywali wynagrodzenie z tytułu uczestnictwa w organach spółki oraz z tytułu usług świadczonych na rzecz spółki. Również pozwana wskazywała, że w latach poprzednich dywidenda nie była wspólnikom wypłacana, a ich zgodną wolą było przeznaczanie zysku na kapitał rezerwy lub na pokrycie strat. Brak przeznaczenia zysku za 2011 rok na dywidendę dla wspólników na podstawie zaskarżonej uchwały nie stanowił zatem decyzji wyjątkowej, a raczej wpisywał się w dotychczasowy sposób funkcjonowania spółki, akceptowany przez wszystkich wspólników. Zauważyć należało, że w 2012 roku zmianie ulegała natomiast sytuacja osobista powoda, który w wyniku konfliktu między wspólnikami przestał pełnić funkcję członka zarządu spółki (...), co wpłynęło na jego stanowisko w przedmiocie polityki dywidendowej pozwanej spółki. Na marginesie wskazać też należało na okoliczność, że niewiarygodne były zeznania powoda złożone w charakterze strony w części, w jakiej wskazywał on, że dotychczas pozwana wypłacała dywidendę i to nawet w sytuacji, gdy ponosiła stratę (k. 539). Przede wszystkim były one niezgodne z dotychczas prezentowanymi w procesie twierdzeniami strony powodowej, a nadto jest oczywiste, że dywidenda nie mogła być wypłacana w sytuacji, gdy spółka poniosła stratę. Z obowiązujących przepisów wynika jednoznacznie, że dywidenda jest udziałem wspólnika w zysku wypracowanym przez spółkę (art. 191 § 1 k.s.h., art. 192 k.s.h.).

Po drugie, przeznaczenie z wypracowanego w 2011 roku zysku kwoty 32.013,10 zł na pokrycie 50% strat spółki za 2010 rok w żadnym wypadku nie mogło zostać uznane za naruszające dobre obyczaje. Zgromadzenie wspólników jest

zobligowane do podjęcia uchwały w sprawie pokrycia straty (art. 231 § 2 pkt 2 k.s.h.), a dotychczas niepokryte straty i tak obniżają kwotę przeznaczoną do podziału między wspólników (art. 192 k.s.h.). Zaskarżona uchwała w tej części stanowiła w rzeczywistości realizację uchwały nr 2 podjętej na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 25 lipca 2011 r. w przedmiocie pokrycia straty bilansowej pozwanej spółki za rok 2010 w kwocie 64.026,19 zł z zysków lat przyszłych (k. 479 - Protokół Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) z dnia 25 lipca 2011 r.).

Po trzecie, nie były zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym twierdzenia powoda o nieuzasadnionym ekonomicznie gromadzeniu przez pozwaną środków w ramach kapitału zapasowego, który - uwzględniając zaskarżoną uchwałę - przewyższył o ponad 600.000 zł wysokość kapitału zakładowego. To dopiero uchwała nr 3 z 27 czerwca 2012 r. doprowadziła do utworzenia w spółce (...) kapitału zapasowego w wysokości 63.233,51 zł. Z kolei, jeżeli chodzi o kapitały rezerwowe (celowe), to powód nie wykazał jakie było ich przeznaczenie i zasady gospodarowania, a tym samym ich znaczenia dla oceny zasadności podjęcia decyzji o przeznaczeniu części zysku na kapitał zapasowy.

Po czwarte, nie można było w sprawie pomijać eksponowanych przez stronę pozwaną argumentów dotyczących sytuacji spółki w 2012 roku. Przede wszystkim pozwana wprowadzała do sprzedaży nowy produkt - ekran (...), co łączyło się ponadto ze zmianą strategii działania, tj. rezygnacją z importu towarów z C. i wejściem na rynek z własnym produktem. Okoliczność ta, niezależnie od szczegółowych zarzutów powoda dotyczących tego, w jakiej wysokości środków ww. działania inwestycyjne wymagały i kiedy zostały poniesione, mogła mieć znaczenie dla wspólników przy podejmowaniu decyzji w sprawie przeznaczenia zysku za 2011 rok, tym bardziej, że dotychczasowa polityka spółki nie przewidywała wypłaty dywidendy na rzecz wspólników, a zmiana modelu działania łączy się z pewnością z ryzykiem gospodarczym. Nadto, w tym czasie w pozwanej spółce ujawniło się szereg wątpliwości co do prawidłowości prowadzenia księgowości, które to sprawy podlegały powodowi do czasu odwołania go z funkcji członka zarządu. Nie przesądzając w tym miejscu, czy były one uzasadnione, niewątpliwie jednak wydane zostały przez organy skarbowe odpowiednie decyzje pociągające za sobą konsekwencje finansowe dla spółki (...) (vide k. 143-145 - postanowienia Naczelnika Urzędu Skarbowego w Pruszkowie z 11 maja 2012 r., 25 czerwca 2012 r., 21 stycznia 2013 r.; k. 146-149 - bankowe dowody wpłat). Nadto, faktycznie powód nie zakwestionował okoliczności, że w czasie, gdy był członkiem zarządu pozwanej spółki podejmował działania, które skutkowały bezprawnym zaliczeniem w ciężar uzyskania przychodów wydatków, które takiego charakteru nie miały i co skutkowało koniecznością złożenia korekt deklaracji VAT oraz CIT. Nie stanowi usprawiedliwienia dla tego rodzaju naruszających obowiązujący porządek prawny praktyk wskazywanie na „rodzinny” charakter spółki, czy też podnoszenie, że analogicznych naruszeń dopuszczali się inni wspólnicy, tym bardziej, że powód odwołuje się w niniejszej sprawie do klauzuli dobrych obyczajów.

W świetle powyższego uznać należało, że w sytuacji, w której znajdowała się wówczas pozwana spółka, a która mogła być uznana za tworzącą ryzyka w jej działalności, nie było podstaw do kwestionowania zasadności decyzji wspólników w sprawie utworzenia funduszu zapasowego w spółce, co prowadziło do zwiększenia jej bezpieczeństwa finansowego. Zauważyć przy tym należało, że np. w 2010 roku spółka poniosła stratę w wysokości przekraczającej 64.000 zł, zatem nie było tak, że mogła ona liczyć na stałą zyskowność prowadzonej działalności i winna liczyć się z tym, że może pojawić się konieczność pokrywania dalszych strat.

Po piąte, podnoszony przez P. Z. (1) argument, że z bilansu spółki (...) wynikało, że tak na koniec 2011 roku, jak i 2012 roku dysponowała ona znaczącymi środkami pieniężnymi: odpowiednio 666.983,89 zł i 626.864,87 zł, nie uwzględniał wynikającej z tego samego dokumentu okoliczności, że jednocześnie po stronie pasywów spółki uwidocznione zostały zobowiązania krótkoterminowe o wartości, odpowiednio: 517.815,33 zł i 408.822,58 zł. Aby zachować zatem płynność finansową spółka musiała dysponować odpowiednimi środkami finansowymi, a nadto musiała mieć środki na bieżącą działalność i przewidywane wydatki, w tym dotyczące działań inwestycyjnych związanych z ekranem Stratus 2. Dysponowanie przez pozwaną środkami pieniężnymi nie podważało zatem samo w sobie decyzji wspólników o przeznaczeniu zysku na kapitał zapasowy, nie zaś na dywidendę dla wspólników.

Po szóste, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które zaszły już po wydaniu zaskarżonej uchwały, nie mogły one bowiem wpłynąć na decyzję wspólników w sprawie zadysponowania zyskiem za rok 2011. W szczególności odnosi się to do eksponowanej przez powoda w apelacji kwestii podjęcia przez wspólników w dniu



29 grudnia 2012 r. uchwały w sprawie wypłacenia dodatkowej nagrody dla członków zarządu. Uchwała ta pozostaje poza przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie miały także znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie wysokości dochodów uzyskanych przez pozostałych wspólników w 2012 roku z racji pełnienia przez nich funkcji w organach spółki. Przede wszystkim odnoszą się one do 2012 roku, a zaskarżona uchwała dotyczy przeznaczenia zysku wypracowanego w 2011 roku, a nadto wypłacane kwoty wynikają z odpowiednich regulacji obowiązujących w spółce (...).

Przedstawione powyżej argumenty przemiały za uznaniem, że jakkolwiek w sposób stały nie można pozbawić wspólnika prawa udziału w zysku, to jednak w przypadku zaskarżonej uchwały nr 3 nie było podstaw do uznania, iż narusza ona dobre obyczaje i ma na celu pokrzywdzenie powoda. Zarzut naruszenia art. 249 k.s.h. nie zasługiwał zatem na podzielenie.

Mimo, że kwestia ta nie była objęta zarzutami apelacji, ale ponieważ dotyczy prawa materialnego, a zatem podlegała z urzędu kontroli Sądu odwoławczego, wskazać należało, że oczywiście wadliwe było stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie legitymacji powoda do wytoczenia przedmiotowego powództwa. Sąd I instancji wskazał, że powód był uprawniony do zaskarżenia uchwały jako były członek zarządu spółki (...). P. Z. (1) został odwołany ze składu zarządu 24 czerwca 2011 r., natomiast przedmiotem niniejszego powództwa jest uchwała nr 3 podjęta na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 27 czerwca 2012 r. Odwołanemu członkowi organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje legitymacja do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007/7-8/95). Powód natomiast jako (...) spółki (...) głosował przeciwko przedmiotowej uchwale i następnie zażądał zaprotokołowania sprzeciwu (vide k. 45, 427 - Protokół Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) odbytego w dniu 27 czerwca 2012 r.). Legitymacja powoda do zaskarżenia uchwały nr 3 wynikała zatem z art. 250 pkt 2 k.s.h. P. Z. (1) zachował również wskazany w art. 251 k.s.h. miesięczny termin do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników.

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd II instancji oparł się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy oraz wskazanych powyżej własnych ustaleniach wynikających z załączonych do akt sprawy dokumentów, które nie były przez strony sporu kwestionowane. Zarzut powoda dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. był nieuzasadniony, bowiem albo odnosił się do kwestii materialnoprawnych, nie zaś faktycznych (pkt 2a i pkt 2c), albo dotyczył kwestii, które ostatecznie nie wpłynęły na rozstrzygnięcie sprawy (pkt 2b). Natomiast kwestia posiadania przez pozwaną spółkę środków pieniężnych (pkt 2d) została powyżej samodzielnie rozważona przez Sąd odwoławczy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 10 pkt 21 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Agnieszka Wachowicz - Mazur Maciej Dobrzyński Ewa Kaniok